MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

Nr. 6.

Warszawa, dnia 10.stycznia 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 5000.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr. 6.   Warszawa, dnia 10.stycznia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 8/I.pisze, że podróż p. Colbana stoi w ścisłym związku z zbadaniem stosunków mniejszościowych na G.Śląsku przez Biuro Mniejszościowe Ligi Narodów. Colban będzie mógł się przekonać, że Rząd Polski działa przeciwko duchowi i postanowieniom Konwencji Genewskiej w zupełnem przeciwieństwie do Rządu Niemieckiego, spełniającego najrzetelniej postanowienia Konwencji Genewskiej wobec mniejszości polskiej na Niemieckim G.Śląsku. O ile Polska zmierza do unieważnienia decyzji Calondera w kwestji szkolnictwa, będzie musiała wystąpić przed Ligą Narodów. Tendencja Polski jest oczywista, zmierza ona bowiem w prostej linji do rewizji Konwencji Genewskiej. Nota Konferencji Ambasadorów podnosiła wyraźnie, że decyzja w sprawie Górnego Śląska uważana być musi przez oba rządy jako całość i winna być zatem lojalnie przeprowadzona. Skoro Polska nie widzi możności przeprowadzenia decyzji w sprawie Górnego Śląska, ogłasza ona temsamem nieważność decyzji co do odstąpienia Śląska Polsce. Pan Colban - kończy dziennik - będzie mógł przekonać się o stosunkach na G.Śląsku naocznie i winien wyciągnąć z istniejącego stanu odpowiednie wnioski.

THE DAILY NEWS z 6/I. Kor. z Berlina pisze, iż w związku z instrukcjami, jakie Rada Ambasadorów przesłała międzysojuszniczej komisji kontrolnej, koła Berlińskie wyrażają przekonanie, iż toczące się ważne rokowania w sprawie rozbrojenia Niemiec, nie doprowadzą do szybkiego rozwiązania tego problematu. Kor. pisze w dalszym ciągu, iż przedstawiciele Niemiec w komisji do rokowań w sprawie fortyfikacji na wschodniej granicy Niemiec, które mają być wznowione wkrótce w Paryżu, otrzymali instrukcję przekonania Rady Ambasadorów co do tego, iż stanowisko Niemiec jest słuszne. Kładzie się nacisk na fakt, iż 22 ciężkie działa w Królewcu są jedyne, które pozostały po traktacie wersalskim i jeżeli one zostaną zniszczone, to powstanie ogromna różnica pomiędzy otwartą wschodnią granicą Niemiec, a silnie nowocześnie ufortyfikowaną zachodnią granicą Polski.

IL MESSAGERO z 6/I. Kor.paryski pisze, co następuje: W sprawie granic wschodnich Niemiec, wzajemne przygotowania Niemiec są z każdego stanowiska niedopuszczalne. Z tego powodu kwestja rozbrojenia fortec niemieckich na wschodzie przybiera pierwszorzędne znaczenie na bliskiej konferencji pomiędzy przedstawicielami sprzymierzeńców a niemieckimi w Paryżu. Sojusznicy są jednogłośnie zdania, że Niemcy muszą się absolutnie rozbroić na wschodzie, aby zagwarantować Polsce niepodległość.

POLSKA, ROSJA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

ECHO z 6/I. donosząc o zakończeniu konferencji państw bałtyckich w Rewlu, pisze, że we wszelkich roztrząsanych sprawach zaznaczyła się zgodność poglądów trzech państw biorących udział w powyższej konferencji. Minister spraw zagranicznych Celens podkreślił, że przyjaźń i współpraca Łotwy z Estonją wzmacnia się i staje się trwałą.

DZIEN KOWIENSKI z 6/I. pisze, że sądząc z prasy łotewskiej dobrze poinformowanej o stanowisku, zajętem przez rząd finlandzki w sprawie zawarcia traktatu z Rosją Sowiecką, nie należy się spodziewać pomyślnych wyników rokowań z Z.S.S.R., gdyż Finlandja, godząc się na zawarcie układu z Z.S.S.R. żąda jednak uwzględnienia arbitrażu. Stanowisko Finlandji wzmacnia stanowisko Łotwy i Estonji, które oświadczyły, iż nie podpiszą układu bez Finlandji.

IZWIESTJA z 8/I. donoszą z Rewla, że estoński Minister Spraw Zagranicznych p. Ackel w wywiadzie z przedstawicielem Waba-Maaa powiedział, co następuje: "Nie chcemy przeciągać rokowań Z.S.S.R. w sprawie paktu gwarancyjnego. Jednakże cenić będziemy pakt tylko w tym wypadku, gdy da nam więcej, niż istniejący układ pokojowy. Co do szczegółów, to sprawa zależeć będzie od wzajemnych ustępstw. Atmosfera rokowań jest całkowicie normalna.

IZWIESTJA z 7/I. Tass donosi z Rewla, że poseł sowiecki otrzymał zawiadomienie od Estońskiego Ministra Spraw Zagranicznych, iż w rezultacie narad rewelskich Estonja, Łotwa i Finlandja pragną kontynuować rokowania z Z.S.R.R. Minister Ackel oświadczył przytem: "Uważamy za niezbędne zachowanie dobrych stosunków z państwem rosyjskiem. Ze swej strony zrobimy wszystko dla zawarcia układu o nieagresji. To nasze pragnienie będzie miało miejsce wszędzie, gdzie uznana zostanie ideologja Ligi Narodów polegająca na tem, aby nie dopuszczać do wojny i na drodze pokojowej regulować konflikty. Lecz właśnie ustalenie metod rozwiązywania konfliktów okazuje się dotychczas największą przeszkodą do ukończenia rokowań". Minister Ackel wyraża nadzieję, że w Nowym Roku znaleziony zostanie wyjście z sytuacji.

JOURNAL DE DEBATS z 8/I. nawiązując do znanego wystąpienia posła Klimasa, Bernus przypomina, że poseł litewski powołuje się wyłącznie na fakty, poprzedzające interwencję konferencji ambasadorów. Liga Narodów nigdy nie kwestjonowała ważności decyzji, powziętych przez państwa sprzymierzone. Wilno należy więc najzupełniej legalnie do Polski i kwestja ta z punktu widzenia międzynarodowego obecnie już nie istnieje. Niestety Litwa uważając, że jest na stopie wojennej z Polską, prowadzi szereg intryg politycznych, szukając poparcia dla swojej pretensyj to u Z.S.R.R., to u Niemców. Obecny rząd kowieński jest agresywny nietylko w stosunku do Polski, lecz odnosi się również wrogo do państw bałtyckich, czego dowodem może być oświadczenie Woldemarasa wobec dziennikarzy, /cyt. za Journal de Geneve/, że Litwa chce zająć stanowisko obok Z.S.R.R. gdyż interesy państw bałtyckich są sprzeczne z interesami Moskwy i Litwy, a równocześnie z interesami Polski. Dopóki Litwa będzie prowadziła tego rodzaju politykę, będzie uważana przez inne państwa, jako niebezpieczne ognisko intryg, zagrażające pokojowi na Wschodzie Europy.

TAGLICHE RUNDSCHAU z 7/I. zamieszcza artykuł, w którym podnosi, że utrzymanie autonomji w Kłajpedzie leży w interesie Ligi Narodów, która wraz z Niemcami czuwać będzie nad wiernem spełnieniem statutu kłajpedzkiego. W interesie samej Litwy leży, nie przeciągać struny, gdyż może to spowodować, że Europa zgłosi zupełne swe desinteressement dla Litwy. Polska czeka tylko tej sposobności. Niechaj to będzie zatem przestrogą dla Litwy.

GERMANIA z 7/I. przynosi ostrą krytykę polityki rządu Waldemarasa i stwierdza, że polityka ta zerwała wszystkie nici do państw bałtyckich, wobec Kłajpedy do Berlina a wobec procesu komunistów - do Rosji. Z Polską zaś stosunki nietylko się nie polepszyły, ale jak z oświadczeń Waldemarasa wynika, z uwagi na nieugięte stanowisko w kwestji wileńskiej, raczej pogorszyły. Równocześnie nastąpił zwrot w nastrojach Moskwy. Wydaje się, że w niektórych kołach rosyjskich istnieje tendencja oddania Litwy Polsce wzamian za wystąpienie jej z bloku antysowieckiego. Do tego dołącza się jeszcze fakt, że stosunki wewnętrzne w Litwie są napięte, niema jednak dotychczas mowy o politycznej ani też gospodarczej stabilizacji. Zamach stanu, dokonany przez Waldemarasa, wytworzył na wschodzie Europy atmosferę niepokoju, tak, iż polityka niemiecka musi zwrócić specjalną uwagę na kwestje litewskie.

IL POPOLO DI ROMA z 5/I. Telegram z Berlina donosi, że podług źródeł niemieckich, teza Polski, zmierzająca do okrążenia Litwy została odrzucona przez ministrów zagranicznych państw bałtyckich, którzy obawiali się komplikacyj międzynarodowych.

METODIST RECORDER z 6/I.pisze, iż istnieje ciężki problemat graniczny we wschodniej Europie. Polska została powiększona, może nieproporcjonalnie, kosztem Rosji i Niemiec. Utworzenie korytarza polskiego - zdaniem pisma - nie może być korzystne dla pokoju. Polsce trzeba było przyznać dostęp do morza Bałtyckiego, lecz można to było uczynić, przyznając Polsce terytorjum na północ od Królewca. Liga Narodów wcześniej czy później będzie zmuszona zająć się rewizją anomalnej obecnie istniejącej sytuacji.

NARODNI POLITIKA z 4/I. zamieszcza artykuł p.n."Litwa między kamieniami młyńskimi". Autor wskazuje na trudne położenie wszystkich tych państw, które sąsiadują z Rosją i muszą stale wyzywać energję na walkę z komunizmem. Najgorsze jednak geograficzne położenie ma Litwa, leżąca między dwoma państwami, które roszczą sobie do niej historyczne pretensje: między Polską a Rosją. Również z Niemcami ma trudności, ponieważ przyznano jej Kłajpedę. Ziemia wileńska, oderwana od Litwy przez samowolę gen.Zeligowskiego, długo jeszcze będzie kością niezgody między Litwą, Polską a Rosją. Ta sytuacja Litwy zmusza ją do politycznych wahań między Polską a Rosją, czego dowodem był ostatni przewrót. Od orjentacji bolszewickiej przeszła Litwa zdaniem autora do orjentacji polskiej.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

STOSUNKI FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

L'ECHO DE PARIS z 5/I. Pertinax pisze w art.omawiającym oświadczenie Brianda, że w razie zbrojnego wystąpienia traktaty lokarneńskie straciłyby swoje znaczenie. W chwili niebezpieczeństwa nie pozostawałoby Anglji nic innego, jak udać się do Genewy, tymczasem Rada, składająca się z 14-u osób nie osiągnęłaby nigdy jednomyślności, gdy będzie chodziło o ustalenie strony agresywnej, a tem więcej o udzielenie sankcji. Wobec tego, każdy pozostawiony swemu losowi sto

zostawiony będzie swemu losowi stosownie do par.7.art.15. Dziennik zarzuca również Briandowi, że zaniedbał sprawę fortyfikacji na wschodzie Niemiec, co zagraża bezpieczeństwu Polski i Czechosłowacji.

L'ECHO DE PARIS z 6/I. rozpoczyna publikację szeregu odpowiedzi na ankietę w sprawie przedwczesnej ewakuacji terytorjów niemieckich. Na pierwszem miejscu podaje deklarację Millerands, który dowodzi, że Niemcy nie dały jeszcze dowodu rozbrojenia moralnego, którego musi wymagać Francja ze względu na bezpieczeństwo swoje i swych sprzymierzonych. Troska o dobro Francji nie pozwala nawet na przypuszczenie, aby można było podjąć pertraktacje w sprawie ewakuacji.

THE TIMES z 6/I. Kor. z Paryża pisze, iż w kołach francuskich i nietylko nacjonalistycznych uważa się, iż należy z wielką ostrożnością traktować żądania Niemiec co do ewakuacji Nadrenji przed terminem, oznaczonym przez traktat. Zdaniem kor. stanowisko takie nie oznacza sprzeciwu przeciwko rozwojowi polityki zbliżenia, oznacza ono jednak, iż Francja ponownie zaczęła się trochę niepokoić o kwestję bezpieczeństwa i że opinja francuska przeciwna jest, czynieniu dużych ustępstw w tej sprawie.

WESTMINSTER GAZETTE z 4/I.pisze, iż w niektórych kołach uważa się, że podkreślenie przez Brianda faktu, iż Locarno zostało zapoczątkowane w Cannes, wtedy, gdy on został obalony, jest posunięciem przeciwko tym, którzy spowodowali jego upadek.

THE TIMES z 6/I. Lloyd George w liście do Redakcji, nawiązując do artykułu pisma z dnia 5. o mowie Brianda, pisze, że Briand miał całkowitą słuszność oświadczając, iż podstawy Locarno zostały stworzone w Cannes. Zdaniem Lloyd Georgea pismo zaprzecza oświadczeniom Brianda, nie zapoznawszy się dokładnie z treścią memorandum rządu angielskiego 1922 r., przedłożonego Briandowi przez Lloyd Georgea. Lloyd George uważa, że propozycje z Cannes miały nie węższe, lecz przeciwnie, szersze podstawy, niż Locarno. Redakcja dziennika, komentując list b.premjera wskazuje, iż wywody Lloyd Georgea nie są słuszne. Memorandum z Cannes zawierało propozycje traktatu gwarancyjnego z Francją, skierowanego przeciwko niemu.

TRAKTAT WŁOSKO-ALBANSKI.

THE DAILY TELEGRAPH z 6/I. Kor. dypl.nawiązując do art. Matin'a i New York Herald w sprawie traktatu w Tiranie, pisze, iż koła angielskie kategorycznie zaprzeczają temu, jakoby kwestja traktatu była omówiona pomiędzy Chamberlainem i Mussolinim w Livorno. Rząd angielski dowiedział się o traktacie już po jego podpisaniu. Co się zaś tyczy sugestji, iż "umowa w Livorno" miała na celu stworzenie anglo-włoskiej ententy, jako równoważnik dla projektowanej ententy francusko-niemieckiej, to w kołach angielskich, uważana jest za absurd. Pojednanie niemiecko-francuskie było celem Chamberlaina przy tworzeniu polityki locarnońskiej. Celem jego jest jedność i współpraca czterech wielkich mocarstw europejskich, a nie rozbijanie ich na rywalizujące ze sobą grupy.

IL SECOLO z 7/I. Kor. z Wiednia pisze, iż ostatnie odroczenie małej ententy spowodowane jest tem, że rząd czeski pragnie przedstawić protest przeciwko traktatowi włosko-albańskiemu. Rząd rumuński odrzucił propozycję czeską przyłączenia się do protestu, ze względu na przyjaźń, zawartą świeżo z Włochami. Dr.Markowicz, kierownik jugosłowiańskiego M.S.Z. zaprzeczył pogłoskom o ochłodzeniu się stosunków pomiędzy członkami M.Ententy. Pakt włosko-rumuński został zawarty z wiadomością Pragi i Belgradu